

PÓLROCZE KOŚCIOŁA

Święto Zesłania Ducha Świętego

Hasło tygodnia

Nie dzięki mocy, ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów. (Za 4,6)

Dz 2,1-21

1.A gdy nadszedł dzień Zielonych Świąt, byli wszyscy razem na jednym miejscu. 2.I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. 3.I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich. 4.I napełnieni zostali wszyscy Duchem Świętym, i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał. 5.A przebywali w Jeruzolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem; 6.gdy więc powstał ten szum, zgromadził się tłum i zatrwożył się, bo każdy słyszał ich mówiących w swoim języku. 7.I zdumieli się, i dziwili, mówiąc: Czyż oto wszyscy ci, którzy mówią, nie są Galilejczykami? 8.Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, swój własny język, w którym urodziliśmy się? 9.Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei i Kapadocji, Pontu i Azji, 10.Frygii i Pamfilii, Egiptu i części Libii, położonej obok Cyreny, i przychodnie rzymscy, 11.zarówno Żydzi jak prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże. 12.Zdumieli się wtedy wszyscy i będąc w niepewności, mówili jeden do drugiego: Cóż to może znaczyć? 13.Inni zaś drwiąc, mówili: Młodym winem się upili. 14.Na to powstał Piotr wraz z jedenastoma, podniósł swój głos i przemówił do nich: Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jeruzolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim. 15.Albowiem ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie, gdyż jest dopiero trzecia godzina dnia 16.ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela:

17. I stanie się w ostateczne dni, mówi Pan,
Że wyleję Ducha mego na wszelkie ciało
I prorokować będą synowie wasi i córki wasze,
I młodzieńcy wasi widzenia mieć będą,
A starcy wasi śnić będą sny;

18. Nawet i na sługi moje i służebnice moje
Wyleję w owych dniach Ducha mego
I prorokować będą.

19. I uczynię cuda w górze na niebie,
I znaki na dole na ziemi,
Krew i ogień, i kłęby dymu.

20. Słońce przemieni się w ciemność,
A księżyc w krew,
Zanim przyjdzie dzień Pański wielki i wspaniały.

21. Wszakże każdy, kto będzie wzywał imienia Pańskiego, zbawiony będzie.

Wprowadzenie

Tradycja obchodzenia Święta Zesłania Ducha Świętego sięga czasów starożytnego Kościoła. Nabrała ona szczególnego znaczenia, kiedy w Kościele chrześcijańskim utrwalił się dogmat o Trójcy Świętej. Święto Zesłania Ducha Świętego obchodzone jest w Kościele ewangelickim

1. ŚWIĘTO ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

uroczyście, głównie ze względu na prawdę, że bez Ducha Świętego nie jesteśmy w stanie uwierzyć w Chrystusa i odrodzić się do nowego życia. Prawdę tę wyraził ks. Marcin Luter w słowach: „Wierzę, że ani przez własny rozum, ani przez siły swoje w Jezusa Chrystusa, Pana mego, uwierzyć ani z Nim połączyć się nie mogę, ale że mnie Duch Święty przez ewangelię powołał, darami swymi oświecił, w prawdziwej wierze poświęcił i utrzymał; tak jak całe chrześcijaństwo na ziemi powołuje, zgromadza, oświeca, poświęca i w prawdziwej, jedynej wierze w Jezusa Chrystusa utrzymuje”.

Objaśnienie tekstu biblijnego

1-3.

Tekst, znajdujący się 1 rozdziale *Dziejów apostoelskich* od 12 wiersza, stanowi z 2 rozdziałem spójną jednostkę literacką, dlatego św. Łukasz nie wyjaśnia gdzie nastąpiło wylanie Ducha Świętego na zgromadzonych uczniów Pańskich. W Dz 1,15 Łukasz pisze, że zebranych było około 120 wyznawców Chrystusa. Zapewne zgromadzeni byli w Wieczerniku, gdzie Pan Jezus ustanowił sakrament Wieczerzy, swojego Ciała i Krwi. Po wybraniu dwunastego apostoła, na miejsce Judasza, miało miejsce zstąpienie Ducha Świętego. A miało to miejsce w Dniu Zielonych Świąt, na pięćdziesiąty dzień po żydowskiej Paschie (dzień po sabacie). W dniu tym Żydzi obchodzili Święto Żniw (zbioru pszenicy).

Z fragmentu od 1,12 i następujących, łącznie z 2 rozdziałem wynika, że od samego początku, a więc od wniebowstąpienia Jezusa, apostołowie i wierzący w Chrystusa zbierali się na wspólnym nabożeństwie, zapewne w każdy dzień po sabacie, a więc w naszą niedzielę, upamiętniającą zmartwychwstanie Pańskie. Wraz z rozwojem Kościoła, zbierano się na różnych miejscach (Dz 5,12; 12,12).

Po podaniu czasu, w którym nastąpiła epifania Ducha Świętego, św. Łukasz pisze, że nastąpiła ona niespodziewanie (ἄφνω). Uczniowie wiedzieli, że zostanie im dany Duch święty, ale nie wiedzieli w jakim czasie to się wydarzy. Autor *Dziejów apostoelskich* opisuje zstąpienia uczniów Pańskich Ducha następująco: „I powstał nagle z nieba szum, jakby wiejącego gwałtownego wiatru, i napełnił cały dom, gdzie siedzieli. I ukazały się im języki jakby z ognia, które się rozdzieliły i usiadły na każdym z nich”. Ze zdania tego wynikają trzy fakty: (1) wydarzenie było ograniczone do domu; w którym byli zgromadzeni uczniowie i wyznawcy Chrystusa; (2) zgromadzenie nie odbywało się na zewnątrz; (3) i że zgromadzeni siedzieli podczas nabożeństwa, jak w synagodze żydowskiej (w świątyni, gdzie modliło się na stojąco). Zstąpienie Ducha Świętego związane było z dwoma znakami: szumu jakby (ὄσπερ) wiatru, i ukazaniu się języczków jakby (ὄσπερ) ognia, które nie obrazują glosolalii, lecz ognia. Burza (wiatr) i ogień towarzyszą teofanii (2 Tes 1,8; Hbr 12,18.19), a zwłaszcza sądowi Bożemu (4 Ezd 13,10).

4.

4. Wszyscy (πάντες) – a więc nie tylko apostołowie – zostali napełnieni Duchem. Słowa te sugerują komunikację Ducha z tymi, którzy wcześniej nie byli pneumatykami. Nie chodzi więc o ekstazę, uniesienie w Duchu, ponieważ w całym fragmencie opisującym epifanię Ducha, Duch nie jest mocą, ale konkretną osobowością (τὸ πνεῦμα). Konsekwencją zstąpienia Ducha Świętego na zgromadzonych była glosolalia – „i zaczęli mówić innymi językami, tak jak im Duch poddawał (ἐδίδου – dawał)”. Słowa: „jak im Duch poddawał”, nie wskazują na umiejętność zebranych mówienia językami, lecz na działanie Ducha, **daru**, którego udzielał Duch. Również powyższe słowa nie odnoszą się do mowy ekstatycznej, lecz raczej do mowy uroczystej i entuzjastycznej (ThWB I, s 448). Nie było więc to niekontrolowane oddawanie się ekstatycznej paplaninie. Nawet w entuzjazmie zachowany jest pewien porządek i jasność, nad którymi czuwa Duch Święty.

5-11

Wiersz 5 rozpoczyna nowy akapit, z nowym tematem, z innym motywem przewodnim. Tutaj nie tylko rozpoczyna się fragment narracyjny, ale narracja otrzymuje również inną ocenę. „A przebywali w Jerozolimie Żydzi, mężowie nabożni, spośród wszystkich ludów, jakie są pod niebem; gdy więc powstał ten szum, zgromadził się tłum i zatrwożył się, bo każdy słyszał ich mówiących w swoim języku. I zdumieli się, i dziwili, mówiąc: Czyż oto wszyscy ci, którzy mówią, nie są Galilejczykami? Jakże więc to jest, że słyszymy, każdy z nas, swój własny język, w którym urodziliśmy się? Partowie i Medowie, i Elamici, i mieszkańcy Mezopotamii, Judei i Kapadocji, Pontu i Azji, Frygii i Pamfilii, Egiptu i części Libii, położonej obok Cyreny, i przychodnie rzymscy, zarówno Żydzi jak prozelici, Kreteńczycy i Arabowie – słyszymy ich, jak w naszych językach głoszą wielkie dzieła Boże”.

Na skutek szumu, dającego się słyszeć na zewnątrz, ludzie gromadzili się przed domem z ciekawością. Ale zjawisko, którego są świadkami ich przeraża. Rezultatem epifanii zazwyczaj jest przerażenie. W przypadku epifanii Ducha jest to także zrozumiałe. Napełnieni Duchem Świętym, apostołowie wyszli na zewnątrz i chwalili Boga za to, co ich spotkało. Żydzi wiedzieli, kim są, że pochodzą z Galilei, zaskoczeni więc byli ich świadectwem, składanym nie językiem prostym, jakim mówili na co dzień, ale wzniosłym, uroczystym. Część zgromadzonych, nie mogąc zrozumieć, co się wydarzyło, mówiło: „Młodym winem się upili”. Wtedy Piotr zabrał głos, mówiąc: „Mężowie judzcy i wy wszyscy, którzy mieszkacie w Jerozolimie! Niechże wam to będzie wiadome, dajcie też posłuch słowom moim. Albowiem ludzie ci nie są pijani, jak mniemacie, gdyż jest dopiero trzecia godzina dnia, ale tutaj jest to, co było zapowiedziane przez proroka Joela”.

Apostoł Piotr, który przemówił w imieniu pozostałych apostołów, z całą pewnością przemówił w języku aramejskim. Grecki tekst przemówienia, przekazany w tradycji, jest przekładem dokonany przez Łukasza i wyraźnie zawiera frazeologię semicką.

Wymienione przez autora *Dziejów apostołskich* ludy, właściwie posługiwały się tylko czterema językami: zend, aramejskim, greckim i łacińskim. Należy też mniemac, że większość zgromadzonych znało przynajmniej dwa z wyżej wymienionych języków, a mianowicie grecki i aramejski, ponieważ były one powszechnie używane w czasach Jezusa. To utwierdza w przekonaniu, że chodzi o wzniosłą, dostojną mowę, a nie o niezrozumiałe paplanie.

Apostoł Piotr powołał się na prorocтво Joela, w którym mowa jest o wylaniu Ducha Świętego na wszelkie ciało, na synów i córki słuchających przed wiekami proroka Joela. Te słowa przemawiają więc za poglądem, że nie tylko na apostołów zstąpił Duch Święty, ale na wszystkich zgromadzonych na nabożeństwie.

Podsumowanie

„Zielonościwkowego kazania nie powinniśmy nigdy zapomnieć, wciąż o nim pamiętać i zawsze dziękować Bogu za to, że dotarło do nas od apostołów przez Ducha Świętego i dzięki tej mocy pozostanie w świecie aż do końca. Bo gdyby Duch Święty nie zachował go aż dotąd, nie znalibyśmy go, a szatan dawno by je podarł i zniszczył. Ale Duch Święty wciąż je swą mocą utrzymuje i tak zachowane są i także do nas przyszły miłe Zielone Święta i pełne pociechy, radosne kazanie zielonościwkowe. Chociaż wiele odszczepieńców i sekt są mu przeciwne i sprzyściły się, by je stłumić i wytępić, to jednak nie mogą go ani powstrzymać, ani stłumić. Na czym polega jednak ta jego moc i siła? Tylko w Słowie i w Duchu”.

Ks. Marcin Luter

Myśli do kazania

„Duch święty jest tym, który wszystko nowym czyni. Normalnie mówimy: taki już jestem. Wiemy, że człowiek, który po matce lub po ojcu taki czy inny charakter odziedziczył, już «ta-

1. ŚWIĘTO ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

kim» jest. Mówimy: tak jak nie można z jabłka zrobić gruszki, nie można zmienić charakteru człowieka. Lecz ten, który stworzył jabłka i gruszki, Stwórca, potrafi to uczynić. I On to czyni. I o tym mówi Biblia, pełna zwiastowania o zmianie starego w nowe. «Jeśli kto w Chrystusie, nowym stworzeniem, oto stare przeminęło a wszystko nowym się stało». To jest cudem Ducha Świętego”.

Emil Brunner

„Ani ty, ani ja nie moglibyśmy nigdy dowiedzieć się czegoś o Chrystusie, ani w Niego uwierzyć i Jego mieć za Pana, gdyby nam tego Duch Święty przez zwiastowanie Ewangelii nie podał i do serca nie włożył. Dzieło zbawienia stało się i zostało dokonane, ponieważ Chrystus zdobył i pozyskał dla nas ów skarb przez swoją mękę, śmierć i zmartwychwstanie itd. Gdyby to dzieło było w ukryciu, tak iż nikt by o nim nie wiedział, byłoby daremne i stracone. Aby więc ten skarb nie pozostał w ukryciu, lecz mógł być nabyty i użyty, kazał rozpowszechnić i zwiastować Słowo, w którym daje Ducha Świętego, abyśmy ten skarb i zbawienie mogli nabyć i przyswoić sobie. Dlatego uświęcenie nie jest niczym innym, jak przyprowadzeniem do Chrystusa Pana, aby posiąść owo dobro, którego sami z siebie nie moglibyśmy osiągnąć”.

Ks. Marcin Luter

Wylanie Ducha Świętego i towarzyszące temu znaki, niejednokrotnie są błędnie interpretowane. O znaczeniu wylania Ducha Świętego na uczniów Pańskich, nie decydują znaki towarzyszące zstąpieniu Ducha Bożego. Spełnienie się obietnicy Bożej, zaistnienie nowej sytuacji, inauguracja, zapoczątkowanie nowej ery – oto istotne elementy wydarzenia, które – jako Kościół przypominamy sobie każdego roku w Święta Zesłania Ducha Bożego. Nie rozumie się niczego z doniosłości wydarzenia Dnia Pięćdziesiątnicy, gdy tylko w zewnętrznych znakach zstąpienia Ducha Świętego upatruje się przedmiotu tęsknoty. Nawet mówienie językami, rozumiane jako znak obecności i dar Ducha Świętego, nie może nam przysłonić istoty wydarzenia zielonoświątkowego.

Propozycja planu kazania

O Duchu Święty, przyjdź!

1. Tam gdzie ludzie słuchają Słowa Bożego i modlą się, działa Duch Święty.
2. Tylko w Duchu Świętym wyznać możemy, że Jezus jest Panem i Chrystusem.
3. Owoce Ducha w życiu chrześcijan, są świadectwem, że działa wśród nich Duch Święty.

2. Święto Zesłania Ducha Świętego

Hasło tygodnia

Nie dzięki mocy, ani dzięki sile, lecz dzięki mojemu Duchowi to się stanie – mówi Pan Zastępów. (Za 4,6)

J 20,19-23

19.A gdy nastał wieczór owego pierwszego dnia po sabacie i drzwi były zamknięte tam, gdzie uczniowie z bojaźni przed Żydami byli zebrani, przyszedł Jezus, stanął pośrodku i rzekł do nich: Pokój wam! 20.A to powiedziawszy, ukazał im ręce i bok. Uradowali się tedy uczniowie, ujrawszy Pana. 21.I znowu rzekł do nich Jezus: Pokój wam! Jak Ojciec mnie posłał, tak i Ja was posyłam. 22.A to rzekłszy, tchnął na nich i powiedział im: Weźmijcie Ducha Świętego. 23.Którymkolwiek grzechy odpuscicie, są im odpuszczone, a którym zatrzymacie, są zatrzymane.

Wprowadzenie

Ewangelista Jan nie wspomina o ukazaniu się zmartwychwstałego Chrystusa w Galilei, wszystkie opisane przez niego wydarzenia po zmartwychwstaniu Pana, rozgrywają się w Jerozolimie.

Św. Łukasz w Dziejach apostoelskich pisze, że obietnica Ducha Świętego dana została uczniom w dniu wniebowstąpienia Zmartwychwstałego Jezusa (Dz 1,7nn). Ewangelista Jan jest świadkiem innej tradycji, a mianowicie, że dana została ona uczniom przez historycznego Jezusa (J 14,15nn; 16,12nn i inne) i w dniu zmartwychwstania ich Pana.

Objaśnienie tekstu biblijnego

19.

Wieczorem tego samego dnia, w którym Maria Magdalena spotkała zmartwychwstałego Chrystusa w ogrodzie Józefa z Arymatei, Jezus przychodzi do swoich uczniów, którzy zgromadzili się za zamkniętymi drzwiami z obawy przed Żydami. Ewangelista Jan nie pisze, jaka była reakcja uczniów, ale z innych miejsc, w których jest mowa o zjawieniu się zmartwychwstałego Jezusa, wynika, że byli pełni lęku. Jezus przywitał ich słowami: „Pokój wam”, a więc inaczej, jak przywitał ich, kiedy zobaczyli Jezusa idącego po falach Jeziora Galilejskiego. Wtedy przywitał ich słowami: „Ufajcie, Ja jestem, nie bójcie się!” (Mt 14,27). Zmartwychwstanie Jezusa dało początek nowej erze, erze pokoju, bowiem dzięki krzyżowej śmierci Jezusa, mamy pokój z Bogiem (Zob. Rz 51n).

20.

Po pozdrowieniu Jezus pokazał im ręce i bok, aby uczniowie przekonali się, że nie mają przed oczyma jakiejś zjawy, ale ich Nauczyciela, którego ukrzyżowano i złożono do grobu, ale który żyje i przychodzi do swoich uczniów z nowym poselstwem.

Uczniowie nie powinni mieć wątpliwości, że objawiający się im Nauczyciel jest tożsamy z Ukrzyżowanym. Dla chrześcijan wszystkich czasów oznacza to, że Jezus ich wiary jest tożsamy z historycznym Jezusem z Galilei.

Znaki na rękach i przebity bok, przekonują uczniów, że Jezus żyje, co napędza ich radością.

21-23.

Po powtórzeniu pozdrowienia, Jezus powiedział do uczniów, że otrzymują ważne zadanie. Tak jak On był posłańcem Ojca, tak i oni mają być posłańcami Zmartwychwstałego, kontynuując Jego dzieło na ziemi. Aby przygotować ich do wypełnienia ich zadania, obdarza ich Du-

2. ŚWIĘTO ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

chem Świętym, poprzez gest tchnięcia na nich, dając im nowe życie (Zob. 1 Mż 2,7n). Władza dana uczniom nie daje im prawa do sądzenia świata; odnosi się raczej do władzy w obrębie wspólnoty chrześcijańskiej.

Podsumowanie

Wiara rodzi się ze słuchania słowa Bożego i rozwija dzięki świadectwu o Jezusie Chrystusie. Dzieje się tak, bowiem przez świadectwo o Chrystusie, dochodzi do spotkania ze zmartwychwstałym Chrystusem. Chrystus żyje w świadectwie swojego Kościoła. Świadectwo sług i szafarzy tajemnic Bożych jest głosem Zmartwychwstałego, słowem życia. Dlatego zawsze zostajemy postawieni wobec żywego Chrystusa, gdy rozlega się o Nim świadectwo i słyszymy w czasie spowiedzi słowa rozgrzeszenia.

Myśli do kazania

Chrystus w wielkanocny wieczór stanął przed uczniami pogrążonymi ciągle jeszcze w smutku, w bojażni przed starszyzną żydowską i w niepewności wiary, chociaż jeden z nich, a mianowicie Piotr, doznał już zaszczytu oglądania Zmartwychwstałego. Chrystus zjawił się przed nimi jako nienależący już do świata widzialnej materii, przemieniony, niepodlegający czasowi i prawom natury. Pomimo zamkniętych drzwi, znalazł się w kręgu uczniów i swoimi pozdrowieniem „Pokój wam!”, wniósł w serca obecnych ożywczy powiew nadziei i dopomógł do nowego spojrzenia na bieg ostatnich wydarzeń. To było już spojrzenie wiary. Bardzo krótka była droga od niewiary i niepewności do wiary. Właściwie uczniowie jej nie przebyli. Zostali przez Zmartwychwstałego postawieni w nowej sytuacji. Przez wkroczenie żywego Chrystusa na nowo w życie załknionej garstki uczniów, dokonała się głęboka przemiana serc. Zburzona została niewiara, runęła tama niepewności. Na jej gruzach powstała nowa wiara, żywa, otwarta, refleksyjna, skłonna do przemyślenia przeżytych doznań i gotowa do składania świadectwa. Jej źródłem było spotkanie ze Zmartwychwstałym i przeżywanie Jego niepojętej wszechobecności.

* * *

Po słowach: „Pokój wam!”, Pan Jezus powiedział: „Przyjmijcie Ducha Świętego!”. Ewangelista Jan pisze, że zanim je powiedział, „tchnął na nich”, to znaczy, że tchnął na nich Ducha Świętego. Każde słowo Zmartwychwstałego jest tchnieniem Ducha Świętego w nasze serca. I słowa naszego Pana przemieniają nas, jak słowa Pana Jezusa smutek przemieniły w radość. Tylko słowa zmartwychwstałego Chrystusa potrafią nas wydobyć z wątpliwości, niewiary, smutku, utrapień i bojażni przed nieznanym jutrem. Żadne ludzkie słowa i pocieszenie nie potrafią tego uczynić. Kiedy więc nachodzą nas wątpliwości, kiedy serce pogrążone jest w smutku i bólu, sięgajmy po słowa naszego Zbawiciela, a wtedy przeżyjemy taką przemianę, jakiej doznali w wielkanocny wieczór uczniowie Pana Jezusa.

* * *

„Wielu można mówić o Jezusie. Natomiast wyznawać Go jako Pana i przez to pozwolić, by został On jego Panem, może tylko ten, którym rządzi Duch. Dzięki Duchowi wyznanie staje się czymś więcej niż zwykłym «uznaniem». Dzięki Niemu wyznanie to nie jest ślepym poddaniem się jakiemś bezwzględnemu prawu do władzy i panowania, które – przechowywane w pamięci Kościoła i podawane dalej – mogłoby i na nas być nałożone! Nie, Duch, który mówi i który sprawia, że i my mówimy: «Jezus jest Panem!», otwiera nas na pełnię życia Bożego i dlatego «panowanie» nie jest już przymusem i gwałtem, lecz wyzwoleniem do życia (2 Kor 3,17)”.

Gerhard Sauter

Propozycja planu kazania

Przyjmijcie Ducha Świętego!

1. Duch mówi przez Słowo Boże i sprawia, że mówimy: „Jezus jest Panem!”,

2. ŚWIĘTO ZESŁANIA DUCHA ŚWIĘTEGO

2. Otwiera nas na pełnię życia z Bogiem.
3. Pomaga w składaniu świadectwa o Chrystusie i Ewangelii o odpuszczeniu grzechów.

Święto Trójcy Bożej

Hasło tygodnia

Łaska Pana Jezusa Chrystusa i miłość Boga, i społeczność Ducha Świętego niech będzie z wami wszystkimi. (2 Kor 13,13)

4 Mż 6,22-27

22.I przemówił Pan do Mojżesza tymi słowy: 23.Powiedz Aaronowi i jego synom: Tak będziecie błogosławić synów izraelskich, mówiąc do nich:

24.Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże;

25.niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie;

26.niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój.

27.Tak będą wzywać imienia mego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił.

Wprowadzenie

Święto Bożej Trójcy, nie może być okazją do wygłaszania uczonej mowy na temat troistości i tajemnicy Boga. Jak nie może człowiek spojrzeć na pełne chwały oblicze świętego Boga, tak nie może rozumem przeniknąć głębi Istoty Najwyższego. Bóg ukrywa przed nami swoje oblicze. Ukryta jest przed nami tajemnica Bożego Bytu. Nasz reformator ks. dr Marcin Luter powiedział, że oglądać możemy jedynie *posteriora Dei*, a więc Boże plecy. Oznacza to, że Boga możemy poznać tylko po Jego dziełach. W stworzeniu, w zbawczym czynie Syna Bożego Jezusa Chrystusa, w dziele oświecenia i poświęcenia nas przez Ducha Świętego, poznajemy dobroć, łaskawość i miłość Boga.

Objaśnienie tekstu biblijnego

22.23

Pan Bóg polecając błogosławić lud izraelski, powiedział: „Tak będą wzywać imienia mego nad synami izraelskimi, a Ja będę im błogosławił”. Wzywać Imię Boże nad kimś, czy też, jak powiedziane jest w Biblii hebrajskiej, kłaść Imię Boże na kogoś, to znaczy obwieszczać obecność Boga. Słowa błogosławieństwa nie są więc jedynie pobożnym życzeniem, które można zlekceważyć i w życiu obejść się bez niego, zawierają w sobie moc, która zmienia i kształtuje życie.

Obowiązkiem kapłanów było błogosławienie Izraelitów podczas różnych zgromadzeń, głównie religijnych (Zob. 3 Mż 9,22; 5 Mż 10,8; 21,5) Ale Stary Testament zawiera wiadomość, że lud błogosławił także królowie, Dawid i Salomon (1 Krn 23,13; 2 Krn 30,27).

Tak zwane błogosławieństwo Aaronowe składa się z trzech zdań, w każdym z nich występuje imię Boże – JAHWE. Nie można z tego wysnuć wniosku, że jest w tym błogosławieństwie ukryta prawda o Trójcy Świętej.

Każde zdanie błogosławieństwa od słowa ‘niech’, które w połączeniu z imieniem Bożym JAHWE, wskazuje, że błogosławi Bóg Izraela. Kapłan jest jedynie ustami Boga.

24.

Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże;

Nie jasne jest pochodzenie słowa ‘błogosławieństwo [ברך – berak]. Jedno, z kilku poglądów, jest ciekawe i wiele mówiące, a mianowicie że ma związek ze słowem ‘kolano’ [ברך – berek], w Starym Testamencie bowiem spotykamy się z przekonaniem, że siła znajduje się w kolanach człowieka (Zob. Iz 35,3.4 – Wzmocnijcie opadłe ręce i zasilcie omdlałe kolana! Mówcie

do zaniepokojonych w sercu: Bądźcie mocni, nie bójcie się! Oto wasz Bóg!). Gdy więc Imię Pana zostaje „położone na Izraela, wtedy będzie on mocny i silny, bo JAHWE go strzeże.

25.

...niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie;

Niech rozjaśni Pan oblicze... Oblicze JAHWE (פָּנִים [pānim]) zajmuje w Starym Testamencie ważne miejsce, głównie jako wyraz Bożej obecności. W zrozumieniu sensu i treści wyrażenia ‘oblicze Pana’, podstawową rolę odgrywa 33. rozdział 2. *Księgi Mojżeszowej*. Bóg obiecując towarzyszenie swojego Oblicza ludowi w czasie jego wędrówki przez pustynię, w istocie przyobiecwał być personalnie obecnym. Oblicze jest tu substytutem samego JAHWE. W 2. *Księdze Mojżeszowej* w rozdziale 33. została również zaznaczona różnica pomiędzy aniołem a obliczem Pana. Bóg nie chciał iść dalej z ludem izraelskim z powodu jego nieposłuszeństwa. Obiecał jedynie prowadzenie poprzez anioła. Mojżesz lękał się jednak opuścić miejsce obcowania i prosił o Boże prowadzenie. Dopiero gdy Bóg obiecał przewodnictwo poprzez swoje Oblicze, Izrael gotowy był podjąć dalszą wędrówkę przez pustynię. Występujące tu wyrażenie – פָּנָי (moja twarz), oznacza: Ja sam, osobiście. Także w 5. *Księdze Mojżeszowej* 4,37 termin ‘oblicze’ jest synonimem JAHWE. Interesujące przeciwstawienie oblicza Pana aniołowi znajduje się również u Trito-Izajasza: „Nie posłaniec i nie anioł, lecz jego oblicze wybawiło ich; On sam ich odkupił w swojej miłości i w swoim miłosierdziu. Podtrzymał ich i nosił przez wszystkie wieki” (Iz 63,9).

Rozjaśnione oblicze Pana, gwarantuje okazanie miłosierdzia Izraelowi.

26.

...niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój.

Właściwie ‘twarz’ jest synonimem ‘oblicza’ (Zob. powyżej). Gdy Pan zwróci się twarzą do Izraela, a więc okaże swoją bliskość i swoje zainteresowanie Izraelem, wtedy Izrael będzie żył w pokoju. Pokój nie jest – według Starego Testamentu – tylko czasem bez wojny i niewoli, lecz stanem, w którym zażywa wszelkiego rodzaju dobra.

27.

Przez błogosławieństwo Bóg uobecnia się między swoim ludem, a gdy Jego dzieci przyjmują to błogosławieństwo do serca, biorą w swoją codzienność samego Boga z Jego darami. On wtedy swoje dzieci strzeże na drogach życia, obdarza swoim uśmiechem i miłością, wnosi w dusze prawdziwy pokój.

Podsumowanie

Nie wolno nam nie zauważyć, że błogosławieństwo, którym Pan Bóg polecił błogosławić swój lud, a które rozlega się na zakończenie każdego nabożeństwa, skierowane jest zawsze do ludu zgromadzonego na nabożeństwie. Bóg błogosławi swój Kościół, jako zgromadzenie powołanych świętych i namaszczonego przez Ducha Świętego. Pojedynczemu człowiekowi błogosławi jeśli do tego ludu należy i z nim przez wiarę i społeczność uczestnictwa we wspólnocie życia jest związany. Duch Boży pragnie nam więc powiedzieć, w szczególności konfirmantom, że wyobcowując się z ludu Bożego, Kościoła Chrystusa Pana, oddalamy się od sfery mocy Bożej, błogosławieństwa, pokoju, i pozbawiamy się tego, ku czemu nas błogosławiący Bóg prowadzi: nowego życia i zbawienia.

Myśli do kazania

Błogosławieństwo nie jest czymś, co Pan Bóg nam daje jedynie w jakiejś wyjątkowej chwili. Nie zrasza naszych serc Duchem Świętym jedynie okazjonalnie, lecz nieustannie towarzyszy nam w życiu wiary, prowadzi i napełnia darami łaski. Przybiera ono przeróżną formę. Jest w miłości wierzących rodziców, w poświęceniu matki i trosce ojca o jutro. Jest w danej nam

ŚWIĘTO TRÓJCY BOŻEJ

możliwości zanurzenia się w Jezusie Chrystusie w sakramencie chrztu, znaku przymierza Boga z nami. Jest w radości życia w domu wśród kochanych i kochających, w pracy i szkole, w każdej okruszynie chleba powszedniego, rozumianego nie tylko jako pokarm i napój, lecz jako zgoda, pokój, przyjaźń, życzliwość, dobrzy i wierni sąsiedzi.

* * *

Chociaż błogosławieństwo Boże możemy dostrzec w różnych przejawach życia codziennego i religijnego, to jednak związane jest ono ze szczególnym słowem, które Bóg polecił sługom swoim wypowiadać nad ludem wybranym: „Niech ci błogosławi Pan i niechaj cię strzeże; niech rozjaśni Pan oblicze swoje nad tobą i niech ci miłościw będzie; niech obróci Pan twarz swoją ku tobie i niech ci da pokój”. Błogosławieństwo jest więc czymś, co zostaje od Boga za pośrednictwem Jego Słowa przekazane i co na pewno osiąga tych, którzy mają uszy i serca otwarte na głos Boży, wszak Bóg powiedział: „Jak deszcz i śnieg spada z nieba i już tam nie wraca, a raczej zrasza ziemię i czyni ją urodzajną, tak iż porasta roślinnością i daje siewcy ziarno, a jeżdżącym chleb, tak jest z moim słowem, które wychodzi z moich ust: Nie wraca do mnie puste, lecz wykonuje moją wolę i spełnia pomyślnie to, z czym je wysłałem” (Iz 55,10.11). Człowiek więc pozostający poza słowem żywego Boga, w szczególności słowem błogosławieństwa Bożego, pozostaje poza sferą błogosławionego działania Boga.

* * *

„Dzięki temu, że błogosławieństwa podtrzymują przy życiu naszą tęsknotę za szczęściem na tym świecie, zmieniają go. Dla filozofa Maksa Horkheimera najważniejszym zadaniem religijnych rytuałów i słów jest to, że w naszym jednowymiarowym społeczeństwie rozbudzają tęsknotę za czymś zupełnie innym, co czyni nasz świat bardziej ludzkim. Błogosławieństwa są oknami, które umożliwiają spojrzenie na nasze tęsknoty za odmienną rzeczywistością. Nie ukazują politycznej czy społecznej utopii, która nigdy nie nastąpi, lecz możliwości, które są złożone w naszym sercu, możliwości, o których zapomnieliśmy lub których już zupełnie nie dostrzegamy, zajmując się wyłącznie banalnymi sprawami”.

Anselm Grün

Propozycja planu kazania

Nauka i obietnice zawarte w Aaronowym błogosławieństwie

1. Błogosławieństwo obietnicą obecności Bożej.
2. Błogosławieństwo obietnicą obecności Bożej i mocy w życiu przed obliczem Bożym.
3. Błogosławieństwo obietnicą pokoju.

1. NIEDZIELA PO ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Hasło tygodnia

Kto was słucha, mnie słucha, a kto wami gardzi, mną gardzi. (Łk 10,16)

Dz 4,32-37

32.A u tych wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. 33.Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich. 34.Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży 35.i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba. 36.I tak, Józef, nazwany przez apostołów Barnabą, co się wykłada Syn Pocieszenia, lewita, rodem z Cypru, 37.sprzedął rolę, którą posiadał, przyniósł pieniądze i złożył u stóp apostołów.

Wprowadzenie

Pan Jezus przed swoją śmiercią modlił się o jedność między swoimi uczniami: „Nie tylko za nimi proszę, ale i za tymi, którzy przez ich słowo uwierzą we mnie. Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojcze, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś” (J 17,20.21). Ale czy rzeczywiście członkowie Kościoła Bożego w Jerozolimie stanowili jedność? Powyższe słowa, pochodzące z *Dziejów apostołskich*, zdają się potwierdzać, że pomiędzy pierwszymi wyznawcami Jezusa była prawdziwa, niekwestionowana jedność. Autor *Dziejów apostołskich* stara się nas o tym przekonać, gdy pisze: „A u wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza”. Dlatego też, kiedy mówimy, że powinniśmy powrócić do prostej i ufnej wiary pierwszych uczniów Pańskich i apostołskiego chrześcijaństwa, powinniśmy też pamiętać naśladować życie pierwszych chrześcijan w jedności i wzajemnej miłości.

Objaśnienie tekstu biblijnego

32.33.

Słowo $\pi\lambda\eta\theta\omicron\varsigma$, występujące w 32 wierszu, jest terminem wskazującym na liturgiczne zgromadzenie wierzących w Jezusa Chrystusa. Autor *Dziejów apostołskich* pisze, że u nich „było jedno serce i jedna dusza”. Autor *5. księgi Mojżeszowej* w 6,5 pisze, że Bóg powiedział do Izraela: „Będziesz miłował Pana, Boga swego, z całego serca swego i z całej duszy swojej, i z całej siły swojej”. Serce i dusza stanowią więc termin, który wskazuje na wewnątrz stan zarówno człowieka, jak i większej zbiorowości. U wierzących w jerozolimskim Kościele Bożym, ta jedność wyrażała się, nie tylko w jedności wiary (zob. Dz 2,42nn), ale także we wspólnocie ziemskich dóbr. „...nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne”. Jedność wiary zaś wyrażała się w świadectwie apostołów „o zmartwychwstaniu Pana Jezusa”.

Słowa św. Łukasza: „wielka łaska spoczywała na nich wszystkich”, nie należy rozumieć w ten sposób, że wspólnota dóbr i świadectwo Apostoła o Chrystusie, była czymś zasługującym na łaskę. To dzięki łasce Bożej wierzący w Chrystusa w jerozolimskim Kościele mieli jedno serce i jedną duszę.

34.35.

„Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba”. Słowa te mówią, w jaki sposób

działała wśród wierzących wspólnota dóbr. Te słowa są dostatecznie jasne i nie wymagają komentarza, a w związku z nimi należy postawić pytanie: Dlaczego taka wspólnota powstała, czemu miała zaradzić?

Pierwsze pokolenie chrześcijan żyło nadzieją rychłego powrotu Pana, Jezusa Chrystusa. Wierzący z całej Palestyny, i nie tylko Palestyny (zob. Dz 2,9nn) przybywali do Jerozolimy, ponieważ aniołowie w dniu wniebowstąpienia Chrystusa powiedział do apostołów: „Mężowie galilejscy, czemu stoicie, patrząc w niebo? Ten Jezus, który od was został wzięty w górę do nieba, tak przyjdzie, jak go widzieliście idącego do nieba“ (Dz 1,11; zob. Mt 24,32nn i paralel.). Bogaci chrześcijanie sprzedawali więc swoje majątki, aby utrzymać tych, którzy byli biedni.

36.37.

Wśród tych był także „Józef, nazwany przez apostołów Barnabą, co się wykłada Syn Pocięczenia, lewita, rodem z Cypru”. I on „sprzedał rolę, którą posiadał, przyniósł pieniądze i złożył u stóp apostołów”.

Św. Łukasz wspomina Barnabę, ponieważ w późniejszym czasie zajął się on głoszeniem Ewangelii poza Jerozolimą i był przez pewien czas towarzyszem misyjnych podróży apostoła Pawła (Dz 9,6nn).

Podsumowanie

Kościół poprzez tekst biblijny przeznaczony na 1. niedzielę po Świętej Trójcy, a mówiący o wspólnocie dóbr w jerozolimskim Kościele, nie ma na celu propagowanie jakiejś utopii ekonomicznej, niemożliwej do zastosowania we współczesnym świecie, lecz pouczenie, że jesteśmy odpowiedzialni przed Bogiem za los naszych bliźnich (zob. Mt 25,31nn).

Myśli do kazania

„Podobnie jak bliźni nasz znajduje się w potrzebie i pozbawiony jest tego co my mamy w obfitości, tak i my wobec Boga byliśmy w potrzebie. Pozbawieni byliśmy jego miłosierdzia, przeto tak jak Ojciec Niebiański przyszedł nam z pomocą w Chrystusie za darmo, tak i my powinniśmy za darmo przychodzić z pomocą bliźniemu naszemu poprzez uczynki cielesne, stając się jeden dla drugiego poniekąd Chrystusem, abyśmy byli sobie nawzajem Chrystusami, a Chrystus we wszystkim ten sam, to znaczy, abyśmy byli prawdziwie chrześcijanami”.

Ks. Marcin Luter

* * *

„Wiedzieć, po pierwsze, należy, że nie ma żadnych innych uczynków dobrych poza tymi, które Bóg nakazał. Kto zatem poznać chce i pełnić uczynki dobre, nie potrzebuje znać nic więcej, jak tylko boże przykazania. Tak powiadał Chrystus, Mt 19,17: „...A jeśli chcesz wniknąć do żywota, chowaj przykazania”, a gdy jeden spytał (Mt 19,18nn), co ma czynić, aby mieć żywot wieczny, Chrystus na nic innego mu nie wskazał, jak tylko na dziesięć przykazań. Przeto musimy nauczyć się rozróżniania dobrych uczynków ze względu na boskie przykazania, a nie ze względu na dobre wrażenie, jakie one na nas wywierają, ani na ich ilość i wielkość, ani ze względu na ludzkie upodobanie, prawa i zwyczaje, co przecież – jak widzimy – zdarzało się nieraz, a i z powodu naszej ślepoty, wynikłej z niestęchanego nieposzanowania Boga, zdarza się nadal.”.

Ks. Marcin Luter

* * *

W czym przejawiała się jedność serca i duszy wierzących w Kościele Bożym w Jerozolimie? Przejawiała się ona we wspólnocie w sferze życia ekonomicznego, majątkowego. Już wcześniej autor *Dziejów apostoelskich* napisał, że przejawiała się ona we wspólnocie wiary i poobożności. Pisał: „I trwali w nauce apostoelskiej i we wspólnocie, w łamaniu chleba i w modli-

twach. A dusze wszystkich ogarnięte były bojaźnią, albowiem za sprawą apostołów działo się wiele cudów i znaków” (Dz 2,41.42).

Dzisiaj o jerozolimskiej wspólnotcie wierzących słyszymy: „A u wszystkich wierzących było jedno serce i jedna dusza i nikt z nich nie nazywał swoim tego, co posiadał, ale wszystko mieli wspólne. Apostołowie zaś składali z wielką mocą świadectwo o zmartwychwstaniu Pana Jezusa, a wielka łaska spoczywała na nich wszystkich. Nie było też między nimi nikogo, który by cierpiał niedostatek, ci bowiem, którzy posiadali ziemię albo domy, sprzedając je, przynosili pieniądze uzyskane ze sprzedaży i kładli u stóp apostołów; i wydzielano każdemu, ile komu było potrzeba”. Piękne to słowa i pełne miłości działanie. Ale ktoś może powiedzieć, że to utopia, która się nie sprawdziła w Jerozolimie i nie sprawdziła się także w późniejszych utopiach ekonomiczno społecznych. To prawda, ale należy wiedzieć, dlaczego nie sprawdziła się w jerozolimskim Kościele Bożym. Dlaczego tak piękna idea po pewnym czasie legła w gruzach?

* * *

Słowa o wspólnotcie dóbr w Kościele Bożym w Jerozolimie, a właściwie załamaniu się tej wspólnoty, nie należy rozumieć, że z niesieniem pomocy bliźniemu należy być ostrożnym, albowiem w konsekwencji zabraskie chleba nam i bliźnim, którzy pomocy potrzebują. Pomagać musimy. Gromadzenie wielkich skarbów nikomu nie służy, ani bogatym, ani biednym. Pamiętajmy słowa, które Pan Jezus powiedział w kazaniu na górze: „Nie gromadźcie sobie skarbów na ziemi, gdzie je mól i rdza niszczą i gdzie złodzieje podkopują i kradną; ale gromadźcie sobie skarby w niebie, gdzie ani mól, ani rdza nie niszczą i gdzie złodzieje nie podkopują i nie kradną. Albowiem gdzie jest skarb twój – tam będzie i serce twoje” (Mt 6,19-21). Pamiętajmy też o słowach Pana Jezusa, które powiedział w przypowieści o człowieku, któremu pola obfity plon przyniosły: „Głupcze, tej nocy zażądają duszy twojej; a to, co przygotowałeś, czyje będzie?” (Łk 12,20). To nie są słowa przeciwko posiadaniu dóbr, lecz przeciwko nadmiernemu bogaceniu się bez zdolności w okazywaniu miłości i naśladowaniu Chrystusa.

Należy przede wszystkim być bogatym w Bogu, a bogactwo w Bogu, to wiara czynna w miłości do Boga i bliźniego.

Propozycja planu kazania

Jedno serce i jedna dusza

1. Jedność przejawiająca się we wierze i nadziei.
2. Jedność przejawiająca się w miłości.

2. NIEDZIELA PO ŚWIĘTEJ TRÓJCY

Hasło tygodnia

Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. (Mt 11,28)

Mt 11,25-30

25.W tym czasie odezwał się Jezus i powiedział: Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. 26.Zaprawdę, Ojcze, bo tak się tobie upodobało. 27.Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. 28.Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. 29.Weźcie na siebie moje jarzmo i ucztę się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. 30.Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemię moje lekkie.

Wprowadzenie

Tekst biblijny przeznaczony na 2. niedzielę po Świętej Trójcy, składa się z kilku logiów, które ewangelista Mateusz połączył z sobą, aby wskazać u Pana Jezusa na jedność modlitwy, wezwanie do społeczności życia wierzących z Jezusem oraz wezwania do naśladowania Go.

Objaśnienie tekstu biblijnego

25-27.

Mateusz rozpoczyna wiersz 25 od słów Ἐν ἐκείνῳ τῷ καιρῷ ἀποκριθεὶς ὁ Ἰησοῦς εἶπεν. Słowo καιρός (czas przyszły, zapowiedziany, oczekiwany, w którym dojdzie do radykalnej zmiany [χρόνος – czas aktualny; νῦν – teraz]) wskazuje, że nie chodzi Ewangelicie o to, że „mniej więcej w tym czasie” (zob. fragment poprzedzający), ale o czas, o godzinę Chrystusa. Ona właśnie nadeszła.

Pan Jezus powiedział: „Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że zakryłeś te rzeczy przed mądrymi i roztroprnymi, a objawiłeś je prostaczkom. Zaprawdę, Ojcze, bo tak się tobie upodobało”, ale o decydujący moment, w którym staje się jasne, że przywódcy ludu izraelskiego zdają sobie sprawę do czego zdąża działalność Jezusa, ale lud, który podąża z Jezusem jest tego nieświadomy. Jest on tożsamy z ubogimi (Mt 5, 3-6), chorymi i grzesznikami (Mt 9,12-13), zmęczonymi i przepracowanymi owcami bez pasterza (Mt 9,36) oraz maluczkiemi (Mt 10,42). Lud jednak słucha głoszoną przez Jezusa Ewangelię, i w ten sposób obietnica z Księgi Jeremiasza (31,33-34) spełnia się na nich.

Pan Jezus daje przykład, że za wszystkie dary, które otrzymujemy z ręki Bożej, należy dziękować i wielbić Imię Boże. „Wysławiam cię, Ojcze, Panie nieba i ziemi, że ukryłeś te rzeczy przed mądrymi i rozumnymi, a objawiłeś je prostaczkom” – modlił się Pan Jezus.

Ci, którzy uważali się za nauczycieli w Izraelu, za przewodników ludu wybranego, a więc uczeni w Piśmie, kapłani i faryzeusze, zapatrzeni w swoją mądrość i poznanie Boga, w rzeczywistości dalecy byli od poznania Boga, ponieważ swoje serca zamknęli najpierw na zwiastowanie Jana Chrzciciela, który nad Jordanem wskazywał na Jezusa, przyobiecane go przez Boga Mesjasza, a później, kiedy Jezus zaczął głosić Ewangelię zbawienia, słowo o łasce i miłości Bożej, nie przyjęli tego słowa. Odrzucili nie tylko Ewangelię o zbawieniu naszego Pana, Jezusa Chrystusa, ale odrzucili Go, ponieważ uważali, że jest zwodzicielem ludu. Nie zamknęli zaś swoich serc na słowo Pana Jezusa ci, którzy byli wzgardzeni i odrzuceni

w Izraelu, którzy nie mieli odwagi nawet oczu swoich podnieść ku niebu, kiedy się modlili, jak np. celnik z przypowieści Jezusa: „Boże, bądź miłościw mnie grzesznemu”.

Słowa Pana Jezusa: „Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”, wymagają wyjaśnienia. Jezus mówi w nich o sobie i swojej głębokiej więzi z Bogiem. Nie używa słowa Bóg, lecz Ojciec (zapewne Abba), aby wykorzystać z codziennego życia związek jaki powinien być i jest pomiędzy ziemskimi ojcami i ich synami.

Stary Testament poucza ojców, aby zadbali – zgodnie z wolą Boga – o wychowanie synów. W *Księdze przypowieści Salomona* znajduje się wiele ojcowskich pouczeń, skierowanych do synów (zob. np. 3 i 4 rozdział). I jak ojciec wskazywał synowi na litery i słowa Prawa Bożego, tak niebieski Ojciec przekazał swojemu Synowi, zrodzonemu we wieczności, a wcielonemu, a więc Jezusowi, wszystko co się według planu Bożego ma się stać i dzieje się, i co powinno być głoszone ubogim, chorym i grzesznikami zmęczonym owcami bez pasterza oraz maluczkiem.

28.

Pan Jezus wzywa więc wszystkich, wyżej wymienionych, do siebie: „Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie”. Te słowa zaproszenia jasno pokazuje, że Jezus włącza swoich uczniów i słuchający Go lud w to, czym jest On i kształtuje ich według siebie (por. Mt 10, 24 n.). Nie wyklucza nikogo i objawia komu chce dać objawienie Boże (w. 27), daje je. Wszyscy, którzy się trudzą i dźwigają ciężary, są zaproszeni. Odnosi się to również do tych, którzy cierpią pod wpływem nauki uczonych w Piśmie, a którzy obciążają ludzkie serca swoimi 613 prawami i związaną z nimi kazuistyką. Zaprasza tych, którzy nie znają właściwej interpretacji Prawa Bożego, a przez naukę uczonych w Piśmie i faryzeuszy, ich życie. staje się beznadziejnym.

29-31.

„Uczcie się ode mnie” – powiedział Jezus. Pan Jezus nie tylko uczy, ale daje siebie jako przykład. Jeśli Jezusowe słowa zaproszenia przypominają słowa mędrców, jak te, które znajdują się w Syr 51,23.26.27; 6,26-28 (por. także Jr 6,16 i 31,25), to nie wyzwalają one jedynie od jarzma prawa rozumianego rabinicznie, ale wzywają do „prawa” naśladowania Jezusa. Wzięcie jarzma na siebie jest „odblokowaniem” odpoczynku, ponieważ Jezus obiecuje odpoczynek, a zarazem wzywa do wzięcia jarzma, jakim jest noszenie krzyża za przykładem Jezusa. Jezus przeciwstawia tu swoje jarzmo, jarzmu interpretacji prawa przez rabinów (por. także Dz 15,10).

Podsumowanie

Kiedy mówimy o dobroci Bożej, wtedy zazwyczaj myślimy o tych darach naszego Ojca niebieskiego, które bez większego trudu dostrzegamy i które potrzebne są nam do codziennego życia i funkcjonowania. Zapominamy zaś o tych darach, które związane są z życiem duchowym. I to właśnie na nie Chrystus zwraca uwagę, a tym samym pragnie, abyśmy umieli je nie tylko dostrzec, wyzwolenie od jarzma prawa i darowanie wolności w Ewangelii, ale też je docenić i okazać za nie serdeczną wdzięczność Bogu, dawcy wszystkich dobrych i zbawionych darów.

Zdjęcie z wierzących jarzma Prawa, nie oznacza swawoli i możliwości życia według świata, bo jak pisze apostoł Paweł, wszystko nam wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne (1 Kor 6, 12 – „Wszystko mi wolno, ale nie wszystko jest pożyteczne. Wszystko mi wolno, lecz ja nie dam się niczym zniewolić”).

Myśli do kazania

Przed możnymi i mieniącymi się mądrymi, zakryta została prawda Ewangelii. A stało się to z ich własnej winy, bowiem pycha zamyka szczelnie serce, tak że nie jest ono w stanie nic przyjąć z zewnątrz. I tak jest zawsze, także dzisiaj. Ludzie opanowani przez pychę, odrzucają wiarę jako coś niegodnego, sprzecznego z rozumem. Ale nie zawsze mądrość jest przeszkodą na drodze wiary. Mała wiara i mała mądrość, prowadzą do niewiary. Wielka mądrość otwiera oczy i prowadzi do poznania wspaniałości Boga. Przykładów na to, zarówno w przeszłości, jak i w teraźniejszości jest wiele. Wielki fizyk angielski, Izaak Newton, powiedział, że wystarczy tak mały kawałek ziemi jak dłoń, aby badając ją, poznać wielkość i mądrość Boga. Bardzo wielu współczesnych astrofizyków sądzi, że badając ogrom i tajemnice kosmosu, otwierają się oczy i człowiek dostrzega Tego, który był na początku wszystkiego i który wszystko mądrze uczynił, a więc Boga.

* * *

Wraz z naszym Panem powinniśmy wystawiać święte Imię Boga i Ojca naszego za to, że nie zakrył przed nami prawdy Ewangelii. Powinniśmy również prosić Go, aby nas użył jako narzędzi, dzięki którym także inni będą mogli odkryć dobroć i mądrość Boga.

* * *

Apostoł Paweł przestrzegał Koryntian: „Przypatrzcie się, bracia, swojemu powołaniu, że niewielu jest między wami mądrych według ciała, niewielu mocnych, niewielu szlachetnego rodu, ale to, co według świata głupie, wybrał Bóg, aby zawstydzić mądrych, i to, co według świata jest słabe, wybrał Bóg, aby zawstydzić mocnych, i to, co jest według świata nieszlachetnego rodu i co godne pogardy, wybrał Bóg, w ogóle to, co nic nie znaczy, aby to, co jest uznane za znaczące, unicestwić, aby żaden człowiek nie chlubił się przed obliczem Bożym. Ale wy dzięki niemu jesteście w Chrystusie Jezusie, który stał się dla nas mądrością od Boga i sprawiedliwością, i poświęceniem, i odkupieniem, aby, jak napisano: Kto się chlubi, w Panu się chlubił” (1 Kor 1,26-31).

Przez te słowa Apostoł nas ostrzega. Nie wolno nam stać się pysznymi dlatego, że posiadamy poznanie Istoty Boga, Jego miłości, dobroci, a także drogi zbawienia, po której prowadzi nas Chrystus. Zwróćmy uwagę na to, że poznanie Boga nie jest z nas, ale że to Boży dar. Pan Jezus bowiem powiedział: „Wszystko zostało mi przekazane przez mojego Ojca i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić”. Tym bardziej więc powinniśmy wystawiać Boga i śpiewać na Jego cześć, że nasz Zbawiciel pomimo naszej duchowej słabości, naszych grzechów, uznał nas za godnych poznania Boga i naszego Ojca, który gromadzi nas jako swoje dzieci wokół siebie i obdarza wiecznym zbawieniem w swoim Synu, Jezusie Chrystusie.

Jedynie Syn zna Ojca, ponieważ nikt nie widział Ojca, tylko Syn Boży, który jest na łonie Ojca (J 1,18). I tylko ten może poznać Ojca, wszechmogącego Boga, któremu Syn zechce Go objawić. Dlatego Jezus Chrystus wzywa nas do siebie i mówi do nas: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie. Weźcie moje jarzmo na siebie i uczcie się ode mnie, że jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpocznienie dla dusz waszych. Albowiem moje jarzmo jest przyjemne, a moje brzemień lekkie”. Widzimy więc, że Chrystus obiecał objawienie Ojca, ale nie zapowiedział uwolnienia od ciężarów życia doczesnego, a więc od cierpienia, trudu i kłopotów dnia powszedniego. Obiecał jednak uwolnienie od ciężarów, jakie nałożone zostały na serca ludzkie przez uczonych w Piśmie, od jarzma drobniogowych przepisów, dotyczących zewnętrznego życia religijnego, a także od więzów lęku przed świętym Bogiem.

Dziwić może to, że wielu ludzi pozwala, aby zostały na nich nałożone pewne ciężary, które związane są z przynależnością do różnych społeczności religijnych, obiecujących zbawienie.

2. NIEDZIELA PO ŚWIĘTEJ TRÓJCY

W rzeczywistości zamiast zapewnienia zbawienia, nakładają na ludzi różne ciężary i powinności, które nie mają nic wspólnego z prawdziwą pobożnością.

Owszem, Jezus zapowiedział, że na Jego uczniów nałożone zostanie pewne jarzmo. Chrystusowa ewangelia znosi jarzmo prawa, sama zaś – jak mówi Pan Jezus – jest jarzmem miłym, ponieważ jest ona mocą Bożą ku zbawieniu, radosną wieścią o łaskawym Ojcu. I łatwo jest nieść to jarzmo, jeśli ma się poznanie miłości Bożej, Boga, który dla zbawienia ludzi posłał na ziemię swojego Syna, Jezusa Chrystusa.

Ewangelia głosi prawdę, że nie przez uczynki z prawa, ale z łaski przez wiarę jesteśmy usprawiedliwieni. Dlatego żadne jarzmo przepisów, dotyczące zewnętrznej religijności, nie powinno być nam narzucone. Raz uwolnieni od jarzma prawa, nie powinniśmy pozwolić, aby zostało ono znowu nam narzucone, jak np. w czasach apostoelskich Kościołom w Galacji przez judaizujących chrześcijan. Dlatego apostoł Paweł pisał: „Chrystus wyzwolił nas, abyśmy w tej wolności żyli. Stójcie więc niezachwianie i nie poddawajcie się znowu pod jarzmo niewoli. Albowiem my w Duchu oczekujemy spełnienia się nadziei usprawiedliwienia z wiary, bo w Chrystusie Jezusie ani obrzezanie, ani nieobrzezanie nic nie znaczy, lecz wiara, która jest czynna w miłości. Bieglście dobrze; któż wam przeszkodził być posłusznymi prawdzie?” (Ga 5,1.5-7).

Dla prawdziwie wierzących jest niezrozumiałe to, że wielu znając zaproszenie Pana: „Weźcie na siebie moje jarzmo”, to lekkie i miłe jarzmo Chrystusowej Ewangelii zrzuca z siebie, a przyjmuje inne, ciężkie i niebezpieczne, jarzmo świata, a więc np. nałogów, lub rzekomo boskie jarzmo, które jednak ludzie wymyślili w różnych społecznościach religijnych.

Kto gardzi Ewangelią i Chrystusem, powinien usłyszeć Jezusowe „Biada”, które kilkakrotnie występuje w rozdziale, z którego pochodzi rozważana przez nas ewangelia.

My, którzy poznaliśmy słodycz jarzma Chrystusowej Ewangelii wolności, bądźmy jej wierni i za nią uwielbiamy w modlitwie, w pieśni, naszym życiem Boga i Ojca naszego, który w Jezusie Chrystusie daje nam poznanie swojej miłości i dobroci. Posłusznie dajmy się prowadzić naszemu Zbawicielowi: „Przyjdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście utrudzeni i obciążeni, a Ja wam dam odpocznienie. Weźcie moje jarzmo na siebie i ucztujcie ode mnie, że jestem łagodny i pokornego serca, a znajdziecie odpocznienie dla dusz waszych. Albowiem moje jarzmo jest przyjemne, a moje brzemie lekkie”.

Propozycja planu kazania

Pójdźcie do mnie!

Jezus

- wzywa do modlitwy,
- obiecuje uwolnienie od jarzma,
- wzywa do noszenia krzyża.
